

Sensacyjny proces artystów Znany rzeźbiarz Szukalski oskarżony o zniesławienie prof. Jastrzębowskiego

W Sądzie Okręgowym odbywał się wczoraj proces, który zelektryzował sferę artystyczną stolicy. Mianowicie prof. Wojciech Jastrzębowski, rektor Akademii Sztuk Pięknych i senator Rzeszy pospolitej, wystąpił z oskarżeniem przeciwko sławnemu rzeźbiarzowi Stanisławowi Szukalskiemu, „wodowi szepu” swych własnych uczniów — rzeźbiarzy, pod zawołaniem „Rogate serca”, oskarżając go o zniesławienie w druku. Przestępstwo polegało na tym, że Szukalski w artykule p. t. „Na miarę naszych serc”, ogłoszonym 16 kwietnia r. b. w czasopiśmie „Mysł Polska”, a omawiającym właściwy sposób uczczenia pamięci Marsza. Piłsudskiego, w niezwykle ostry sposób skrytykował działalność p. Jastrzębowskiego, jako członka naczelnego komitetu uczczenia pamięci marsza. Piłsudskiego, zarzucając mu m. in., że do komitetu dostał się przez zapobiegliwość i protekcję, że jest kalkulatem, że kiedyś był szanowany, a teraz zamknął sobie drogę do szacunku ideowych artystów, że jest karłem i t. d. Do tego prywatnego oskarżenia dołączyła się prokuratura, pociągając do odpowiedzialności również redaktora odpowiedzialnego „Mysli Polskiej”, Mieczysława Jaculewicza.

Na wczorajszej rozprawie strony zjawiły się osobiście. Rozprawę przewodniczył wiceprezes Posiedzenia, oskarżenie publiczne wniósł prok. Zeleński, oskarżenie prywatne popierał adw. Wasenberg, a obronę obu oskarżonych wniósł adw. St. Surlej.

Prokurator wyjaśnił, że zdecydował się obciążyć oskarżenie publiczne wobec tego, że zniesławiony prof. Jastrzębowski jest członkiem publicznej instytucji — komitetu uczczenia Marszałka, do którego wchodzi najwyższe osobistości w państwie i którego członkowie muszą być ponad wszelkie zarzuty.

Szukalski, niskiego wzrostu szary, ubrany w ciemną, sportową kurtkę, w gorącym przemówieniu stwierdził, że całkowicie przynajmniej się do autorstwa artykułu i że zarzuty w nim zawarte uważa za najzupełniej prawdziwe. On sam, syn kowala, spędził młodość w Ameryce, w warunkach niezwykle ciężkich. Głódował po kilka dni, odczuwał się niechęć tylko surowym ziemniakiem, czasem nawet papier zół z głodu, a jednak mimo to pracował zawiązywał w ukończonej rzeźbie i nigdy prac swoich nie sprzedawał, żadnej korzyści materialnej nie szukając. Mimo, że stworzył własną szkołę, że o szeregu jego prac krytyka wyrażała się z wielkim uznaniem, że jest — jak sam twierdził, wszechstronniejszy np. od Dunikowskiego, „który robi tylko główki”, mimo, że wreszcie zgłosił pismem komitetowi uczczenia Marszałka

wspaniały projekt pomnika, przebudowy podziemi wawelskich i wystawienia specjalnej świątyni, t. zw. „dychtyni”, mimo to wszystko, komitet na jego projekty zareagował głuchym pogardliwym milczeniem, a wreszcie po 10 miesiącach dowiedział się, że pomysły jego uznano za nienadające się własnie prof. Jastrzębowski, którego uważa za dyktatora sztuki w Polsce, z którym swego czasu żył bardzo blisko i przyjaźnie, którego nadal jako człowieka szanuje, „aczkolwiek nie kłaniam mu się”, którego jednak uważa za kompletnego ignorantę w dziedzinie rzeźby monumentalnej. „On robi tylko galki do balustradek, lalaczki i wzory do tapet albo dzbanuszków” — dowodził w paży oskarżony.

Wczoraj o g. 10 rano rozpoczął się w Sądzie Handlowym głośny proces Zakładów Żyrardowskich. Przewodniczył rozprawie wiceprezes Ławer w asyście sędziów handlowych: Gebethnera i Skoniecznego.

O sprawie żyrardowskiej głośno już od 3-4 lat. Wbrew popularnemu mniemaniu, proces, który się wczoraj rozpoczął nie jest bynajmniej sprawą karną przeciwko kapitalistom francuskim o popełnienie nadużyć w Zakładach Żyrardowskich. Jest to przeciwnie, spór o charakterze handlowym, który dostał się na wokandy sądowej, naskutek skargi nielicznej grupy akcjonariuszów „Żyrardowa” — Polaków, t. zw. mniejszości, którzy prosili Sąd o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów, zapadłej w r. 1933, a przyjmującej do zatwierdzającej władomości bilans przedsiębiorstwa oraz rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1932.

PIEKIWSZA WALKA

Podstawą wytoczenia pozwu był fakt, że zatwierdzony przy pomocy „tłoków”, które poniżej przedstawimy, bilans zawierał w sobie fałszywe i nie do przyjęcia. Kolejne sądownie owej skargi mniejszości były dosyć oryginalne. Pierwotnie została przez Sąd Handlowy przyjęta i zgodzie z wnioskiem powodów Sąd udzielił zabezpieczenia ich pretensyj w formie naznaczenia sądowego sekwstru nad Zakładami. Wkrótce po wniesieniu tego głośnego pozwu

Z ostatniej chwili

Wyrok w procesie o zafajdę w Przytyku

RADOM, 26. 6. Dziś sąd ogłosił wyrok w procesie o zafajdę w Przytyku. Uniewinniono 21 oskarżonych (18 Polaków i 3 Żydów). Skazano 36 oskarżonych. Wyroki naogół nie przekraczają 1 roku

i rozpoczęciu gospodarki przez sekwestr, kiedy prasa zaczęła coraz bardziej rozpisywać się o ujawnionych przez nowych zarządców skandalicznych pociąganiach dotyczących gospodarzy „Żyrardowa” rozpoczęły się pertraktacje między przedstawicielami francuskiej większości i polskiej mniejszości akcjonariuszów. Doprowadziły one wreszcie do zawarcia t. zw. paktu biskupickiego, który przewidywał oddanie całego sporu (zarówno pretensyj akcjonariuszy jak i b. pracowników) pod rozstrzygnięcie arbitrażowi, składającemu się z przedstawicieli strony polskiej, francuskiej i jako superarbitra wybitnego ekonomisty prof. Adama Krzyżanowskiego. Po zawarciu paktu, grupa kilkunastu akcjonariuszów, która wniosła uprzednio pozew do Sądu wystąpiła z podaniem o umorzenie sprawy i uchylenie sekwstru powołując się na zawarcie porozumienia. Wtedy jednak zdarzyła się ciekawa sensacja prawnicza, mianowicie Sąd Handlowy doszedł do wniosku, że pełnomocnicy procesowi mniejszości akcjonariuszy nie byli upoważnieni do zawarcia układu polubownego, wobec tego sąd żądanie umorzenia sprawy i uchylenia sekwstru odrzucił, nadając sprawie normalny bieg, a mianowicie zarządzając wycoepującą ekspertyzę ksiąg „Żyrardowa”.

EKSPERTYZA

W okresie tym prasa znowu zaczęła atakować nie tylko dawną gospo-

Palestyna nie będzie niepogległym państwem żydowskim

LONDYN, 25. 6. W Izbie gmin Gallacher (komunisty) zapytał, czy rząd zamierza utworzyć w Palestynie niepodległe państwo żydowskie. Min. kolonii Ormsby-Gore odpowiedział: „Rząd brytyjski nie wystąpił do Palestyny z żadną inicjatywą, która nie byłaby zgodna z klauzulami mandatu i odpowiedzialnością W. Brytanii, jako gwarantki praw całej ludności kraju, bez różnicy rasy i religii”.

Gallacher zapytał następnie,

czy w klauzulach mandatu jest mowa o tym, iż Palestyna należy do Arabów. Min. Ormsby-Gore odpowiedział: „Nie istnieją żadne teksty umów międzynarodowych lub innych, na zasadzie których Palestyna miałaby należeć do Arabów lub do Żydów. Palestyna jest terytorium znajdującym się pod mandatem W. Brytanii”.

WALKI TRWAJĄ

JEROZOLIMA, 25. 6. W szeregu miejscowościach w dalszym

ciągu trwała dziś strzelanina. W urzędzie celnym w Akron wybuchła bomba, wybijając szyby. Straż wojskowa była dwukrotnie ostrzeliwana kolo miejscowości Rasamar Kfarsaba. Jeden Arab zabity, 3 rannych.

WRZENIE W TRANSJORDANII

LONDYN, 26. 6. „News Chronicle” donosi z Jerozolimy, że w Transjordanii przegrywa się obecnie zbrojne powstanie Arabów, którzy zamierzają niebawem przejść przez rzekę Jordan, by przyjąć z pomocą Arabom palestyńskim. Około 60-ciu tysięcy Beduinów gotowych ma być do przejścia przez granicę. Część ich miała już nawet przedostać się do Palestyny i przyłączyć się do prowadzących walkę podjazdową band arabskich.

W Amman, stolicy Transjordanii, zwołane zostało zebranie 200 szejków arabskich, którzy wystosowali do wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie, będącego jednocześnie komisarzem Transjordanii, ultimatum, że jeżeli żądania arabskie co do zatrzymania emigracji do Palestyny oraz zakazu sprzedawania ziemi Żydom nie zostaną w ciągu 10-ciu dni uwzględnione, Arabowie Transjordanii przyłączą się do powstania.

Korespondent „News Chronicle” zaznacza, że tego rodzaju powstanie w Transjordanii byłoby dla Wielkiej Brytanii o wiele trudniejsze do pokonania, niż obecnie zamieszki w Palestynie. Obecna załoga brytyjska w Transjordanii jest bardzo nieznaczna, liczy bowiem zaledwie 1.300 ludzi.

JEROZOLIMA, 26. 6. Żołnierz szkocki, który odniósł rany we wczorajszej potyczce z Arabami, zmarł w szpitalu. Jest to pierwszy żołnierz, który zginął w czasie ostatnich zajęć w Palestynie.

Liczny zjazd nad morzem

GDYNIA 26. 6. Rozpoczęły w dniu 22 bm. Tydzień Morski na Wybrzeżu zaznaczył się dużym na pływem wycieczek do Gdyni, które z radością powitały nowopowstałą plażę przy nowym basenie jachtowym (obok hotelu „Polska Riviera”).

Stworzenie plaży blisko centrum Gdyni ma wielkie znaczenie dla licznych rzesz urzędników, które po skończeniu pracy mogą użyć kąpieli na miejscu, bez potrzeby wyjazdu do Orłowa, czy też korzystania z plaż dzikich.

Wyjazd Ojca Św. do Castel Gandolfo

CITTA DEL VATICANO 26. 6. We wtorek 30 b. m. Ojciec Święty uda się do swej rezydencji letniej w Castel Gandolfo.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 26 czerwca

Dewizy: Holandia 359.25 s. 359.97, k. 358.53; Berlin 213.45, s. 213.98, k. 212.92; Bruksela 89.55 (s. 89.73, k. 89.37); Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga s. 118.94, k. 118.36; Hel-singfors s. 11.76, k. 11.70; Londyn 26.59, s. 26.28, k. 26.52; Madryt s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork s. 6.307¹/₂, k. 6.28³/₄; Nowy Jork (kabel) s. 2.29³/₄, k. 2.31, k. 2.25; Oslo s. 138.83, k. 138.17; Paryż 65.01 s. 65.08, k. 64.90; Praga 21.90, s. 22.00, k. 21.92; Stockholm 137.25 s. 137.58, k. 136.92; Zurich 172.70, s. 173.04, k. 172.36; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.29¹/₂, k. 5.27; Mediolan s. 42.10, k. 41.80.

Papiery procentowe: 7% poz. sta-bil. 50.25 (odcinki po 500 dol. 60.25 (w proc.); 3% poz. prem. inwest. I em. 66.50; II em. 67.50, serie II em. 77.00; 4% państw. poz. prem. dol. 50.00; 5% poz. konw. 82.00 — 51.00; 6% poz. dol. 65.00 (w proc.); 6% poz. kolej. konw. 50.00; 8% L. Z. Kom. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8% oblig. Kom. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7% L. Z. Kom. B. G. K. 88.25; 7% oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8% L. Z. Banku Roln. 94.00; 7% L. Z. Banku Roln. 83.25; 5¹/₄% L. Z. Kom. B. G. K. 81.00; 8¹/₂% oblig. Kom. B. G. K. 81.00; 8% oblig. bud. B. G. K. 93.00; 4¹/₂ pół proc. L. Z. ziemskie serie V 46.00 — 45.00; 5% L. Z. Warsz. (1933 r.) 64.00 — 53.75; 5% L. Z. Łodzi (1933 r.) 47.25; 6% oblig. m. Warsz. 8 i 9 em. 50.63.

Akcie: B. Polski 100.00 — 99.00; Warsz. Tow. fab. cukru 27.50; Cu-krownia „Chocief” 159.00; Lillpop 13.00 — 12.75; Starachowice 34.00 — 34.75.

Endencja dla dewiz słabsza. W o-brotach przyw. rubel srebrny 1.70;

gram czystego złota 5.9244. Dla po-żyteczek państwowych tendencja prze-ważnie słabsza. Dla listów zastaw-nych i akcyj słabsza.

Pożyczki dol. w obrotach prywat-nych: 8% poz. z r. 1925 (Dillonow-ska) 68.00 — 66.50 (w proc.); 7% poz. Śląska 55.00 (w proc.); 7% poz. m. Warsz. (Magistrat) 55.00 (w proc.); 3% renta ziemiska (po 100 zł.) 40.50 — 40.00, (po 500 zł.) 52.00; 3% poz. prem. bud. 25.00.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg: pszenica jed-notowa 22.75 — 23.25, zbierana 22.25 — 22.75, żyto I st. 15 — 15.25, II st. 14.75 — 15.15, owies I st. 13.50 — 14, II st. 13 — 13.25, III st. 12.50 — 12.75, jęczmień browarny 13.75 — 14, II gat. 15.50 — 15.75, III gat. 15.25 — 15.50, IV gat. 15 — 15.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, wyka 19 — 20, peluska 19 — 20, seradela podwój-nie czyszcz. 27 — 29, łubin niebieski 9.75 — 10.25, żółty 13 — 13.50, koni-czyna biała sur. 60 — 70, biała bez kaniarki o czyst. 97% 80 — 100, ziemniaki jadalne 3.25 — 3.73, maks pszenica gat. I wyciągowa 30 — 38, I-A 34 — 36, I-B 33 — 34, I-C 32 — 33, I-D 31 — 32, II-A 30 — 31, II-E 28 — 30, II-D 25 — 26, II-F 24 — 25, II-G 23 — 24, mąka pastewna 16 — 17, mąka żytnia „wyciągowa” 23.50 — 24.50, gat. I 80% 23.50 — 24.50, 65% 22.50 — 23.50, II gat. 19.50 — 19.50, razowa 19 — 19.50, posiednia ponad 65% 14.50 — 15, otręby pszenne grube 11.50 — 12, śródnie 10.50 — 11, mial-lic 10.50 — 11, żytnie 9.50 — 10, ma-kuchy 15.00 — 16, 15.50, rzepakowe 13.25 — 13.50, olej sojowy 22.50 — 23.

W sprawie abisyńskiej spodziewany Ostatni akt Wielki zjazd w Genewie

PARYŻ, 26. 6. Dzienniki omawiają rozpoczynającą się dziś sesję Rady Ligi Narodów w Genewie. Sprawy dawczyń „L'Oeuvre” donosi, że na podstawie rokowań za kulisowych odnośnie sądzić, że Anglia dąży do odroczenia decyzji w najważniejszych sprawach. Zdaniem publicystki, Rada Ligi na dzisiejszym posiedzeniu przekaże całokształt zagadnienia abisyńskiego plenarnemu zgromadze-niu Ligi. Sprawa sankcyj nie za-leży od Rady lub zgromadzenia Li-gi, lecz od komitetu koordynacyj-nego, który będzie zwołany w naj-bliższych dniach. Anglia w spra-wie sankcyj zajmuje stanowisko wstrzemięśliwe. Obecność Negusa

w Genewie może wpłynąć ujem-nie na stanowisko mniejszych państw.

W tych warunkach można ocze-kiwać, że sprawa sankcyj będzie odłożona do następnego zgroma-dzenia plenarnego Ligi we wrześ-niu b. r. Również sprawa zmiany statutu Ligi zostanie odłożona do września.

GENEWA, 26. 6. Na rozpoczynając się dziś o godz. 17-ej posie-dzeniu rady Ligi Narodów przy-byli dziś rano do Genewy: pre-mjer Blum, min. Delbos, min. Eden, ambasador Madariaga, ko-misarz Litwinow, ministrowie Ti-tulescu i Ruszdi Aras oraz Halle Selassie.

LONDYN, 26. 6. Reuter donosi z Genewy: Sprawa możliwości o-sobistego apelu Negusa do zgroma-dzenia Ligi, była przedmiotem długich narad z przewodniczącym zgromadzenia Politisem. Z kół abisyńskich informują, że de-cyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Na urzędowej liście delegacji abisyńskiej nie jest wymieniony Negus. Delegacja znajduje się pod kierownictwem rasa Nasibu.

Antysemitcka propaganda we wschodniej dzielnicy Londynu

LONDYN, 25. 6. Minister spraw wewnętrznych Simon był dziś po-nownie interpelowany w sprawie propagandy antysemitkiej we wschodniej dzielnicy Londynu.

Jak podkreśla interpelacja, na-pięcie pomiędzy ludnością żydow-ską, a elementami antysemitkie-mi w dzielnicy Hackney przybra-ło niezwykle ostrą formę. W tych warunkach podjęte dotychczas przez policję zarządzenia i środki

ostrożności są niewystarczające. Min. Simon odpowiedział, że po-licja przedsięwzięła nadzwyczaj-ne zarządzenia i że panuje nad sytuacją. Minister zaznaczył, że na-ciskiem, że rząd nie może tolero-wać antysemitkiej propagandy, która przybiera coraz szersze roz-miary. Gabinet — oświadczył minister — przywiązuje wielką wagę do tego zagadnienia.

Termin wpłaty podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich

Ministerstwo skarbu komuni-kuje, że ostateczny termin wpła-ty podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich przypada na 30 czerwca r. b.

Z uwagi na dwa dni świątecz-ne, przypadające na 28 i 29

czerwca, ministerstwo skarbu dla-ulatwienia płatnikom terminowe-go uiszczenia tego podatku zarzą-dziło przyjmowanie wpłat przez kasy skarbowe w dniu 30 czerw-ca do godz. 15-cj.